Nr. 36 Kraków, środa 13 lutego 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr.
Cena numeru pojedynczego 12 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Protest wszystkich stronnictw polskich.

Protest Koła polskiego. — Treść układu berlińskiego.

Protest przeciwko nowemu podziałowi Polski.

Wczorajsze zebranie polityczne w Krakowie dało wyraz uroczystemu protestowi przeciwko nowemu poćwiartowaniu ziemi polskiej, przeciw ko szafowaniu nawet tą szczupłą, poszarpaną schedą, jaką był Polakom przyznał likwidujący wojny napoleońskie kongres wiedeński.

A protest ten nie był tylko jakimś głosem grupy polityków, lecz szedł z ust i serc całego narodu, który tego nowego rozbioru nie uzna.

Całe powiaty, milionową ludność polską — rzucono na szalę, aby uzyskać wzamian nadzieję na wory z ziarnem, którego nad Wisłą już niema, boć zostało ono wyssane.

Szafowano ziemią polską — bez pytania o głos jej ludności tak obficie, jak gdyby zarazem chodziło o to, ażeby Polaków wtłoczyć na nowe koło duchowej i materyalnej udręki i wytworzyć ognisko konfliktu pomiędzy ludami, ongi przez carat jarzmionemi.

Jak ironia tedy, brzmią słowa czerninowskiej „Wiener Allgemeine Zeitung", wywodzącej, iż przy wytykaniu granic Ukrainy stosowano właśnie uznaną przez mocarstwa centralne zasadę wolnego stanowienia o sobie ludów, że przytem, naturalnie, musiały na plan drugi ustąpić prawa historyczne, a wysunąć się na czoło: stan faktyczny, układ etnograficzny danych ziem!

„Wiener Allg. Zeitung" dodaje przytem, że przy ostatecznem wyznaczaniu granic dla tem większej sprawiedliwosci będą powołani przedstawiciele interesowanych ludów, więc i Polaków.

Taki nam balsam przeznacza, perfidniejszy od piłatowego umycia rąk — dziennik wiedeński.

Wskazywaliśmy wczoraj, jak nie na tem kończą się perspektywy układów brzeskich, jak w niewykończonych jeszcze punktacyach przewidywanem jest zetknięcie się granic Ukrainy z zależną od Niemiec Litwą, jak okaleczony organizm Polski miałby być uwikłany w potężną pętlę, zamykającą mu wszystkie drogi.

Ostatniemi dniami wyłoniła się wersya tycząca furteczki, zwanej austro-polskiem rozwiązaniem spraw polskich.

Wobec tego, jak poprowadzono układy z Ukrainą, wersya ta nabiera tem wiarygodniejszych zarysów.

Otóż na wypadek takiego rozwiązania Niemcy miałaby zawarować sobie: zabezpieczenie strategiczne granic (czyli aneksyę zachodniego i północnego pasa Królestwa) konwencyę militarną z Niemcami, czyli uwiecznienie stanu zależności wojskowej, zapoczątkowanego wobec kadrów polskich przez obecną Wehrmacht.

Oddanie w zarząd niemiecki kolei, wydanie im zagłębia węglowego (prócz owych strategicznych aneksyj) nadto miałyby przypaść Niemcom i dobra koronne.

Skoro Polsce odjęto linię Bugu na rzecz Ukrainy — któż dziś poczyta jeno za apetyt skrajnych aneksyonistów chęć zajęcia na rachunek samych Niemiec Warty pod Częstochową, czy Narwi ku Modlinowi?

W tej chwili ponurej — pozostaje nam, jako czynnik krzepiący: wytworzenie jak największej siły moralnej w naszem społeczeństwie, którejby gromy spadające na nas nie zachwiały! precz wyplenienie wszelkiej ugody, która w najuleniejszych swych przejawach dochodziła do denuncyowania człowieka, największych dla Polski zasług — a przedtem do paraliżowania jego zamierzeń w kierunku budowania dla Polski siłami polskiemi — sił polskich, oraz bronienia istniejących zaczątków przed podporządkowaniem ich czynnikom obcym.

Pozatem pozostaje nam wiara w to, że sprawa Polska to nie jedynie sprawa wschodu i „Mitteleuropy", lecz sprawa międzynarodowa, że nie ostatnie słowa padają w Brześciu, któremu każą z Litewskiego zwać się Ukraińskim, lub na jakichś tajemniczych zjazdach.

Protest wszystkich stronnictw.

Wczoraj o godz. 6 wieczór odbyło się w sali Rady m. zgromadzenie wszystkich stronnictw politycznych z powodu oderwania Chełmszczyzny i Podlasia od Polski.

W obradach między innymi wzięli udział: członkowie Izby panów: Zdzisław hr. Tarnowski, Jędrzejowicz i Michał Bobrzyński; posłowie do parlamentu: eksc. Długosz, Jahl, Tetmajer, Haller, hr. Lasocki, E. Zieleniewski, Daszyński, inż. Moraczewski, Klemensiewicz, Bobrowski, K. Srokowski.

Następnie w skład prezydyum honorowego Zebrania powołano przez aklamacyę: Maryana Starzewskiego (nar. dem.), Jentysa (Zjednoczenie narod.), eksc. Długosza (ludowiec), dra Łazarskiego (demokrata), Daszyńskiego (soc.) i Zdz. hr. Tarnowskiego (kons.).

Kierownictwo obrad objął wicepr. r. m. J. K. Federowicz.

Na wniosek M. Starzewskiego w skład komisyi, powołanej do zredagowania protestu, któryby był wyrazem jednomyślnej opinii wszystkich stronnictw, zostali wybrani następujący delegaci poszczególn. zrzesz. pol.: Społ. nar.: dr Bocheński, dr Weiner, dr Rożański; Polska Partya socyal. dem.: I. Daszyński, Moraczewski, dr Bobrowski; Ludowcy: Tetmajer, Bryl, dr Bardel; narod.-demokracya: M. Starzewski, Schmidt, dr Olszewski; stronnictwo mieszczańskie: E. Zieleniewski, J. K. Federowicz, Kosobudzki; Liga Kobiet: Pawlewska, Moraczewska, Błotnicka; Liga niezaw. pólskiej: dr Kiernik, dr Ochmański; Polsk. stronn. dem.: Srokowski, Bandrowski, Battaglia; konserwatyści: M. Bobrzyński, Zdz. hr. Tarnowski, dr Estreicher; Zjednocz. narod.: Godlewski, Buszczyński, Jentys.

Zgromadzenie zagaił radca sąd. dr Olszewski, referat wygłosił dr Schmidt, poczem imieniem stronnictw przemówili pos. St. Grabowski, pos. Daszyński, K. Buszczyński, red. Srokowski, pos. Tetmajer i pos. Haller oraz przedstawiciel młodzieży.

Mowa posła Daszyńskiego.

Zły i ponury geniusz zaborczości niemieckiej święcił dnia 9 lutego jeden z największych tryumfów, a Polska poniosła w tym dniu jedną z najcięższych klęsk.

9 lutego b. r. osaczono Polskę ze wszystkich stron. Mapa wskazuje straszliwą drogę zaborców. Idzie tu o bezpośredni dostęp Niemiec do morza Czarnego. Traktat ten jest również jedną z największych klęsk dyplomatycznych Austryi. Zawarto go kosztem Polaków. Nad Królestwem Polskiem wisi, jak miecz, niebezpieczeństwo nowych podziałów, również Galicyę zechcą podzielić na dwie części. Mowca uważa tę politykę rezygnacyi ze strony Austryi za złowróżbną dla jej przyszłości. Dzięki tak wykrojonym granicom, Polska straciła także na wartości ekonomicznej, przestała być pomostem między wschodem a zachodem. Olbrzymie emporyum handlowe, Warszawa, traci znaczenie, bo towar światowy przez Bałtyk i drogi wodne wprost pójdzie na Ruś aż do wybrzeży morza Czarnego. Jest to pętlica, zarzucona na nasz organizm państwowy. Tę pętlicę musimy z siebie zerwać. (Oklaski).

Obecnie dla Polaków otwiera się okres nowych walk, nowych zmagań. Nikt nie jest w stanie przewidzieć poszczególnych okresów tych walk. Czyż nasi robotnicy i chłopi po to krew przelewali na wszystkich frontach, aby w Polsce niszczono egzystencyę naszego narodu? Igrać z krwią nie można, tak samo nie wolno krajać żywego narodu, jak mięso! (Oklaski).

Nie wiemy, co Królestwo Polskie na ten zamach powie. Co do nas, tą wiemy, że czeka nas walka, której wzór mamy u Czechów. Musimy znaleść drogi, aby siły swoje zjednoczyć i oprzeć się aneksyonizmowi, podnieść świadomość narodową szerokich mas i oznajmić światu, że cała Polska gotowa praw swoich bronić. W końcu mowca oświadczył się za porozumieniem się reprezentacyi polskich wszystkich trzech zaborów. oraz za zwołaniem Koła sejmowego do Krakowa.

* * *

Uchwalone rezolucye brzmia:

Rezolucye.

I.

1. Zawarty bez nas, a naszym kosztem, urągający zasadom samookreślenia się narodów układ brzeski nie jest dla nas ani miarodajnym, ani obowiązującym.

2. Rządy austr. i niem. odrywając kilkadziesiąt tys. kil. ziemi polskiej i miliony ludności polskiej od Polski i Litwy, zapowiadając okrążenie Polski przez wrogie mocarstwa i osłabiając ogólne stanowisko Polaków opierają się na nagim gwałcie.

3. Niema Polaka, któryby z faktem takiego gwałtu się pogodził.

4. Oświadczamy, że nie dopuścimy do oddania ziem polskich obcemu państwu.

5. Potępiając przed całym światem obłudną politykę dyplomacyi państw centr., ślubujemy wytrwanie w obronie całości naszej ojczyzny.

6. Zbrodnia tajnej dyplomacyi popełniona na żywym organizmie Polski nie osiągnie zamierzonych przez nią celów.

Światło ześrodkowane
Osram-Azo


Napełnione szlachetnym gazem-do 2000 watów
Nowe modele żarówek: Osram-Azola, napełnione gazem, 25 i 60 watowe
Prawdziwe tylko z wytrawionym napisem OSRAM na kuli szklanej.

II.

Zgromadzenie wszystkich stronnictw politycznych, reprezentujące ogół ludności król. stoł. miasta Krakowa, wzywa Koło Polskie do wniesienia uroczystego i jak najenergiczniejszego protestu w austryackiej Izbie posłów przeciw bezprzykładnemu gwałtowi nowego podziału Polski, popełnionemu przez bezprawne oderwanie ziem polskich i wbrew uznanej przez świat cały i tak uroczyście przez ministra spraw zagranicznych hr. Czernina głoszonej zasadzie zawierania pokoju bez aneksyi i odszkodowań, a na podstawie prawa samostanowienia o sobie narodów.

Równocześnie wzywa się prezydyum Koła polskiego do natychmiastowego zwołania Koła sejmowego do Krakowa celem zjednoczenia wszystkich sił polskich i ustalenia środków obrony.

Z głosów prasy.

Głos „Czasu“.

Organ konserwatystów, jak wszystkie pisma krakowskie, piętnuje fakt nowego rozbioru Polski. Pisze:

„W obecnie tego faktu nikną wszelkie różnice stronnictw, dzielących naród polski.

Nikną one również **wobec złowrogiej obawy, nasuwającej się obecnie, aby dokonane w ten sposób naruszenie integralności Królestwa nie okazało się początkiem dalszych jego podziałów.** Niepodobna w tej chwili zdać sobie ani w przybliżeniu sprawy z konsekwencyi, jakieby musiało wywołać popchnięcie narodu polskiego na drogę polityki rozpaczy.

Utrata Chełmszczyzny i części Podlasia jest przedewszystkiem naruszeniem naszych praw historycznych. Ziemia chełmska należała do Polski od XIV wieku, Podlasie zostało przyłączone od czasu unii lubelskiej z r. 1569. Odtąd tworzyły zawsze całość z Koroną.

Pod względem strategicznym oznacza to poświęcenie linii Bugu. **Królestwo Polskie nie ma mieć żadnej linii obronnej od strony państwa ukraińskiego.**

Pod względem narodowym utrata Chełmszczyzny oznacza utratę ziemi o niezaprzeczonej przewadze ludności polskiej. Dość powiedzieć, że wśród powiatów przyznanych Ukrainie znajdują się takie, jak krasnystawski, mający według rosyjskiej statystyki blizko 82 proc. ludności polskiej, zamoyski z 77 proc., konstantynowski z 73 proc. i radzyński z 79 proc.

Na całym obszarze ziem, odstąpionych Ukrainie, ludność nie polska, a raczej prawosławna **nie przewyższa 30 proc.**, ale wśród prawosławnych jest bardzo wielu, których językiem ojczystym jest polski i których żadną miarą nie można zaliczyć do ruskiej narodowości“.

Głos „Vorwaertsu“. Polska ma należeć do niemieckiego związku cłowego.

Poniedziałkowy „Vorwaerts“ omawia obszernie pokój, zawarty z Ukrainą. Zajmuje go zwłaszcza strona gospodarcza układu. Podkreśla, że wymiana produktów gospodarczych ma odbywać się przez centrale państwowe — z obu stron. Pozatem stary handlowy traktat rosyjsko-niemiecki został tymczasowo nanowo przywrócony.

Dalej powiada dziennik socyalistyczny, że według układu pokojowego **zarysowują się kształty dwu wielkich gospodarczych imperyów przyszłości** — rosyjskiego i niemieckiego, przyczem na jednej stronie widzimy tworzący się rosyjski związek cłowy (z Ukrainą), na drugiej — związek niemiecki. „Nic nie wiadomo, powiada „Vorwaerts“, o handlowo-politycznej **przynależności Polaków i krajów nadbałtyckich, jednak nie może chyba być wątpliwości co do tego, że według planów berlińskiego i wiedeńskiego rządów te kraje są wliczane do środkowo-europejskiego związku cłowego. Stąd wynika dla tych krajów gospodarcze oddzielenie się od wschodu, które zwłaszcza boleśnie odczuje przemysł polski“.**

Dalej o Polsce „Vorwaerts“ powiada, że Polska dotychczas nie miała granic; teraz je ma — **tylko na północnym wschodzie pozostaje terytoryum sporne i galicyjska kwestya oczekuje rozwiązania.**

Tyle „Vorwaerts“. Nie zajmuje żadnego stanowiska wobec tych informacyj.

„Vorwaerts“ nie rozumie zupełnie znaczenia danych warunków pokoju, jak zresztą wogóle jest obcy zrozumieniu kwestyi narodowościowej. — Charakterystyczne są jego wywody dla poznania ducha soc. demokracyi niemieckiej.

W godzinie próby.

Zastygło na jedno, krótkie mgnienie serce Krakowa, jakby grom, który padł w błękitny poranek przedwiośnia, był głosem wyroku. Przewiała lodowatym tchem groza złowrogiej chwili i cieniem bezmocnej rozpaczy powlokła twarze ludzkie. — Przełamała się i pękła wszelka ufność, urągajo oczom zamglonym niepokalane jaśnienie rozciągniętego nad miastem lazuru...

Ale ten czar pierwszego bólu rozwiał się, jak rozwiewa się wszelka moc, co niesie zło, a tworzyć musi wbrew własnej woli swej dobro.. — W zamęt codziennych niechęci, sporów, w mrok zamierzeń wdarł się prąd gorejący jak cudowna łaska i ożyły nagle pyłem zwykłego dnia omroczone serca i uczuły wszystkie razem, że tryska gdzieś krew ich żywa, że ciepłą strugą spływa rana ogromna, czerwona, świeża... W krystalicznym tchnieniu boleści skrzepła na dyament moc nieustępliwa, wiara jedyna, miłość najświętsza. Duch zstąpił i położył ręce swoje na posępne głowy i rozszerzyły się piersi wszystkie jednym, zgodnym krzykiem protestu i wytrwania...

Miasto z narodem całym przeżywa ciężką godzinę próby... Nie łopocą złowróżbnie czarne chorągwie, nie biją dzwony żałoby. W głąb zeszła niezłomna, na nową walkę zbrojąca się dusza... I trwa...

Ziarna krzywdy strasznym wschodzą posiewem. Cisza nie jest stanem martwoty... w tej ciszy ziemi dojrzewa mocne życie.

Sprawa pokoju.

Po zakończeniu stanu wojennego z Rosyą.

O rosyjskiem oświadczeniu dyplomatycznem pisze „Frankf. Ztg.“:

„Obecnie chodzi o jednostronne oświadczenia p. Trockiego w imieniu rosyjskiego rządu. Żadnem słowem nie było wspomniane, jak przedstawiciele państw centralnych przyjęli to oświadczenie. Prawdopodobnie **zastrzegli oni sobie zajęcie stanowiska.** Ogólny obraz sytuacyi przedstawia się tak, że Trocki, który wyczerpał wszystkie środki swojej taktyki przedłużania obrad, musiał się zdecydować bądź do zawarcia pokoju, bądź do prowadzenia wojny. Dlatego stara się on w treściwem swojem oświadczeniu uniknąć tej decyzyi, mniemając, że w ten sposób usunie kwestyę międzynarodowego uznania Ukrainy, Finlandyi i zachodnich państw granicznych, a przynajmniej zdoła przenieść ją na wielką konferencyę, na której będzie zawarty pokój ogólny. Należy zapytać, czy mu się to uda“.

Będziemy musieli starać się o to, ażeby spowodować p. Trockiego do wiążących układów.

Nie ufają Trockiemu.

Pisma berlińskie zapatrują się sceptycznie na sytuacyę, wywołaną dotychczasowymi rezultatami rokowań z Rosyą w Brześciu.

Panuje nieufność względem Trockiego, którego opinia niemiecka podejrzywa o nieszczerość i o chęć przewlekania sprawy dla wykorzystania czasu w interesie bolszewickich haseł. Prasa opowiada, że jeśli ta niejasność sytuacyi będzie dalej trwała, mocarstwa centralne przestaną liczyć się z rozejmem broni.

Sytuacya w parlamencie.

Wiedeń, 12 lutego.

Uchwała prezydyum Koła polskiego spowodowała nową sytuacyę. Dr Seidler podjął już nowe kroki celem zapewnienia sobie większości. Stara się on pozyskać dla budżetu oprócz Ukraińców kilka drobniejszych partyj, jak Unia łacińska, tudzież **niemieckich socyalistów.** Prowadzi też rzekomo rokowania ze Słoweńcami, aby nakłonić ich do ewentualnego uchylenia się od głosowania. Ukraińcy pono oświadczyli gotowość głosowania za prowizoryum 6-miesięcznem lub budżetem normalnym. Niemiecko-ukraińsko-ruska większość wynosiłaby 200 głosów przeciw 180.

Wczoraj pojawił się w parlamencie projekt zwołania **nadzwyczajnego posiedzenia Izby** celem enuncyacyi w sprawie zawarcia pokoju. Wobec komplikacyi, jaka powstała wskutek postawy Koła, myśl tę porzucono.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 12 lutego.

Urzędowo donoszą 12 lutego:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin i w obszarze Monte Asolone żywa czynność artyleryjska. Na północ od Valstagna wyrzuciły nasze wojska nieprzyjaciela z jego stanowisk. Przytem wzięto do niewoli 6 oficerów i 170 żołnierzy.

Szef sztabu generalnego.

Z ostatniej chwili.

Ustąpienie Rady regencyjnej?

W Warszawie wiadomość o odstąpieniu Chełmszczyzny Ukrainie wywarła ogromne wrażenie. „Morg. Ztg.“ przynosi depeszę, że liczą się tam z ustąpieniem Rady regencyjnej.

Hr. Czernin będzie mówił...

Hr. Czernin ma zamiar przed komisyą dla spraw zagranicznych w delegacyach, które mają być zwołane, wygłosić mowę o położeniu.

Bliski pokój z Rumunią?

W dyplomatycznych kołach wiedeńskich — jak podaje Morg. Ztg.“ — krążą wieści, że rokowania pokojowe z Rumunią są już w toku. Również w Berlinie spodziewają się w najbliższym czasie porozumienia z Rumunią. Według zapatrywań polityków jest prawdopodobne, że Rumunia nie otrzyma Besarabii.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 12 lutego.

Nastrój w Krakowie od dnia wczorajszego ciężki i przygnębiony. Jednocześnie jednak wszędzie podnoszą się głosy protestu i oburzenia, wywołanego układem z Ukrainą.

Olbrzymi pochód, w którym brały udział tysiące mieszkańców Krakowa, przeciągał wczoraj ulicami Krakowa od godz. 6 wiecz. do 11 w nocy. Tłumy gromadziły się w Rynku, koło pomnika Grunwaldzkiego, w ulicy Asnyka... i wszędzie dawały wyraz swym uczuciom w okrzykach, śpiewach i przemówieniach. Dziesiątki razy śpiewano „Rotę“ Konopnickiej.

Zwolna rozchodziły się tłumy o godz. 10—11. Liczne grupy jeszcze przez czas dłuższy stały u wylotu Asnyka, Długiej, placu Matejki.

Przez cało po południe dzisiejsze trwały pochody i zgromadzenia w mieście, koncentrujące się przeważnie w Rynku.

Posiedzenie Komitetu miejscowego P. P. S. D. w Podgórzu odbędzie się we środę, dnia 13 bm., o godz. 7 wieczór. Sprawa konsumu na porządku dziennym.

Posiedzenie komitetu organizacyi kobiet PPSD. wraz z wszystkiemi sekcyami odbędzie się we środę o godz. 6 wieczór.

Zebranie mężów zaufania w Krakowie odbędzie się we c z w a r t e k o 7 wieczorem w sali dyżurnych III p. Obecność wszystkich towarzyszów i towarzyszek mężów zaufania bardzo potrzebna. Sprawa bardzo ważna! Wstęp tylko za legitymacyami.

Ulica 5-go listopada — ulicą Chełmską. Jak się dowiadują dzienniki — na najbliższem posiedzeniu wystąpi Rada m. Krakowa z inicyatywą zmiany dotychczasowej nazwy ul. 5 listopada na ulicę Chełmską.

Oficerowie armii gen. Muśnickiego w Krakowie. W dniu wczorajszym przejechali przez Kraków znajdujący się w drodze do obozu jeńców wojennych do Niemiec, trzej oficerowie armii generała Muśnickiego, którzy, ufając zastrzeżonej przez zawarty pomiędzy Niemcami a Rosyą traktat rozejmowy możności przekroczenia granicy, zaopatrzyli się w odpowiednie przepustki i udali się do Królestwa w celu odwiedzenia swych krewnych, nie przewidując oczywiście aresztowania ich i odesłania do obozu jeńców.

P. Pawica, stacyjmistrz, na fundusz prasowy „Naprzodu“ złożył 20 kor. 50 hal.

Zupełnie wysprzedane są Kalendarze notesowe i już ani jednego egzemplarza nie mamy. Jeżeli który z Szan. Abonentów przesyła jeszcze pieniądze na kalendarze, zapisujemy je na dalszą prenumeratę, o czem tą drogą zawiadamiamy, nie mając możności każdego pisemnie zawiadamiać. **Adm. „Naprzodu“.**

Stan wojenny w całej Rosyi.

Kopenhaga. (BK). Według sztokholmskiego telegramu „Aftonbladet“ donosi z Petersburga: **W całej Rosyi ogłoszono zaostrzony stan wojenny.** Dżuma i cholera szerzą się. Śmiertelność jest zastraszająca. **W Petersburgu umiera dziennie 600 osób.** Zaszły świeże niepokoje. **Czerwona gwardya strzelała do demonstrantów.**

Protest Koła polskiego.

(Komunikat sekretaryatu).

Wiedeń, 12 lutego.

Na wiadomość o warunkach pokoju zawartego z Ukrainą prezes br. Goetz porozumiał się natychmiast z obecnymi w Wiedniu członkami prezydyum **co do stanowiska, jakie Koło polskie zająć powinno wobec tego zamysłu, którego urzeczywistnienie równałoby się katastrofie narodowej.** Prezes wraz z drem Germanem, Kędziorem i Wysockim **udał się w poniedziałek rano do prezydenta ministrów i tam w obecności ministra dla Galicyi Twardowskiego oświadczył, że**

projektowane w układzie pokojowym granice Ukrainy byłyby, wbrew zapowiedzi aktu z dnia 5 listopada, zamachem na najświętsze prawa narodu polskiego.

Prezydyum zażądało od prezydenta ministrów wyjaśnienia, zaznaczając, że oderwanie od Królestwa kongresowego obszarów zamieszkałych w przeważnej części przez ludność polską wyznania rzymsko-katolickiego, zmusiłoby Koło polskie do przejścia tak w parlamencie, jak i w delegacyach do stanowczej opozycyi.

Prezes Goetz stwierdził w końcu z całym naciskiem, że w tej sprawie **tak w społeczeństwie polskiem jak w Kole niema różnicy zapatrywań.** Posiedzenie Koła polskiego zwołuje prezes **na sobotę,** godzinę 4 po południu, z porządkiem dziennym: 1. **Sprawa pokoju z Ukrainą.** 2. **Stanowisko Koła polskiego wobec rządu.**

Konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów, zapowiedziana na środę, dnia 13 b. m., została przez prezesa Goetza odwołaną.

Pieśń dnia.

Bezsilność skarg odrzucisz precz,
Na nowe gotów boje
Za wielką rzecz, najdroższą rzecz,
Za wieczne prawa swoje.

Na świeży szlak czerwonych dróg,
Na młode twe cmentarze
Hukiem swym fal woła cię Bug:
Czuj duch! rozstawiać straże!

Pieni się, jęczy w strasznym śnic,
Falami o brzeg ciska...
Gniewem umarłych burzą się
Prypeci rozlewiska...

Na apel stań! Kto jeszcze żyw!
W poleskich krzyczą błotach.
Budzi się baśń wołyńskich niw
O lotach ich — tęsknotach...

Przeto, mój Ludu, wierzyć chciej —
Chociaż wymażą z karty —
Ślad twego ducha z ziemi tej
Nie będzie nigdy starty!

Jeszcze się wstrząsnąć musi świat
Ogromnym twym protestem;
Ten odrąbany, krwawy płat
Zakrzyczy: żyję! jestem!

Położysz się milionem ciał
Jak groźny lew, co leży:
Niech przyjdzie brać — kto będzie śmiał —
Krwawicę twych rubieży!

Kto będzie śmiał w płomienny żar,
Jakim nienawiść płonie,
Po ów złowieszczy losu dar
Wyciągać chciwe dłonie!

Niech dalej świat w posadach drży,
Pękają piekieł bramy —
Męczeńska, święto ziemio ty,
Nie damy cię, nie damy!

Artur Ćwikowski.

Mowa cesarza Wilhelma.

„Musi być uznane zwycięstwo niemieckiego oręża".

Hemburg vor der Hoehe. (BK) Z okazyi zawarcia pokoju z Ukrainą ludność złożyła hołd cesarzowi Wilhelmowi. W odpowiedzi na przemówienie burmistrza powiedział cesarz Wilhelm:

Bóg nasz chce mieć pokój, lecz pokój taki, w którym świat ponosiłby trudy, aby czynić co dobre i sprawiedliwe. My mamy przynieść światu pokój i my to uczynimy na każdy sposób. Wczoraj powiodło się nam to po dobremu. Kto wyciąga ku nam rękę, otrzyma także naszą rękę, kto jednakowoż **nie chce mieć pokoju, tego musi się do tego zmusić.** W tym kierunku musimy wszyscy działać, mężczyźni i kobiety. Z narodami sąsiednimi chcemy żyć w przyjaźni, **przedtem atoli musi być uznane zwycięstwo niemieckiego oręża.** Nasze wojska wywalczą je pod naszym wielkim Hindenburgiem, poczem **przyjdzie pokój taki, jaki jest potrzebny dla silnej przyszłości państwa niemieckiego** i który wywrze swój wpływ na bieg historyi światowej.

9 radnych socyalistycznych we Lwowie.

Do tymczasowej Rady miejskiej we Lwowie zamianowanej przez namiestnika, a składającej się ze 100 członków, weszło 9 socyalistów, a to 8 z P. P. S. D.:

1. dr Rafał Buber, prawnik,
2. poseł dr Herman Diamand,
3. Kaczanowski Kazimierz, sekretarz orgnizacyi kolejarzy,
4. Lisiewicz Jan, murarz,
5. Obirek Jan, drukarz, kierownik Kasy chorych,
6. Olański Stanisław, drukarz,
7. Salamandra Dawid, urzędnik Kasy chorych,
8. Toruń Wojciech, kolejarz,

ponadto z ukraińskiej partyi

9. tow. Mikołaj Hankiewicz.

Radni z P. P. S. D. ukonstytuowali się w klub, wybierając do prezydyum tow. Diamanda i tow. Obirka, a tow. Olańskiego sekretarzem, ponadto polecono tow. Buberowi informować stale prasę partyjną o działalności klubu.

Odzież i obuwie dla najuboższych.

Galicyjski Krajowy Zakład odzieży zawiadamia, że wedle przepisów zadaniem Zakładu jest w pierwszym rzędzie kontrola nad całym obrotem handlowym i konsumcyą odzieży, bielizny, obuwia i materyałów do ich sporządzania potrzebnych; drugiem dopiero zadaniem Zakładu jest troska o zaopatrzenie **najuboższej i najbardziej potrzebującej ludności w odzież, bieliznę i obuwie.**

W tym względzie ma on za zadanie dostarczać z reguły za zapłatą **tylko najkonieczniejszych** artykułów odzieżowych, bieliźnianych i obuwia i **tylko najbiedniejszym konsumentom.** Nie dotyczy to zatem ani kupców ani też całej reszty potrzebującej ludności.

Rozdział ma przeprowadzić Zakład nie wprost i bezpośrednio konsumentom, lecz tylko za pośrednictwem składnic tych towarów, t. zw. „szatni ludowych". Szatnie te mają wydawać te towary na podstawie specyalnych poświadczeń na rzecz najbiedniejszych, które wystawiene będą przez biura badania zapotrzebowania.

Zgłoszenia o materyały odzieżowe, gotową odzież i obuwie wnoszone do Zakładu będą w swoim czasie odstępywane najpierw biurom badania zapotrzebowania do załatwienia i ewentualnego ich uwzględnienia w miarę zapasów za pośrednictwem szatni ludowych.

Z Brzeszcz.

Z Brzeszcz piszą nam:

Zebranie górników. 2 b. m. odbyło się tłumne zebranie górników, na którem dawano silny wyraz ciężkiemu położeniu klasy pracującej z powodu przeciągania się wojny.—Zebranych uspokajał tow. Burek, wzywając do zaniechania mogących sprowadzić tylko nieszczęście demonstracyi i wykazując, że w uświadomieniu i przystępowaniu do organizacyi leży cała siła robotników. Zebrani w szeregu postulatów domagali się zjednoczonej, niepodległej Polski, wypuszczenia Piłsudskiego i internowanych legionistów, dopuszczenia reprezentantów robotniczych do rokowań pokojowych w Brześciu. Wielki pochód ze śpiewami zakończył poważną, spokojną manifestacyę.

Z doli robotniczej. W kopalni rządowej w Brzeszczach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie spadający że stropu kamień złamał lewą rękę i prawą nogę robotnikowi Adamowi Mańkutowi. Ciężko rannego odwieziono do szpitala powszechnego w Białej.

Nie wolno udzielać rozgrzeszenia ludowcom i P. O. W-iakom w Kieleckiem!

Dokument chwili.

Głośny ks. biskup Łosiński znowu odezwał się, wydając do podległych mu kapłanów taki oto okólnik:

„Nr. 11001. Do Wielebnego Duchowieństwa Dyecezyi Kieleckiej. Kilkakrotnie przy nadarzających się okazyach w cyrkularzach naszych przez W. W. X. X. Dziekanów zwracaliśmy uwagę W. W. Duchowieństwa, by miało się na baczności wobec krzewienia wśród ludu **na socyalistycznych zasadach opartego „Stronnictwa Ludowego",** będącego pod wpływem i kierownictwem Polskiej Partyi Socyalistycznej, „Zjednoczenia Ludowego", podstępnie zasłaniającego się błogosławieństwem Arcybiskupa Warszawskiego, „Polskiej Organizacyi Wojskowej" i pokrewnego „Piechura", rozpowszechnianych w kraju przez wspólniczkę socyalistyczną Piłsudczyzny — „Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego."

Wszystkim przeto kapłanom dyecyzyi naszej dajemy obowiązujące niniejszem zarządzenie pod karą „suspensio ab officio et beneficio" (zwolnienie z obowiązków duszpasterskich i pozbawienie dochodów): nie wolno pod żadnym pozorem bezpośrednio lub pośrednio przez osoby inne popierać „Stronnictwa Ludowego", „Polskiej Organizacyi Wojskowej", zrzeszenia „Piechur", „Liga kobiet P. W.", tak samo pism „Wyzwolenia", „Gazety Ludowej" i „Piasta".

Nie powinna wprowadzać duchowieństwa dyecezyalnego w zamieszanie ta okoliczność, że w innych dyecezyach ujawniają się **odmienne praktyki** i zarządzenia odnośnie do rozmaitych prądów, nurtujących w czasach obecnych w społeczeństwie polskim, albo że w jednej dyecezyi zakazanem jest księżom to, co kapłani sąsiedniej praktykują. Księża dyecezyi kieleckiej powinni rządzić się tylko zarządzeniami swego biskupa.

...Gdyby penitenci (spowiadający się) nie obiecywali się usunąć ze związków i porzucić złe gazety — nie mogą być rozgrzeszeni!"...

Smoleńsk.

Działo się to przed 307 laty, 13 czerwca 1611 r., wyczerpany długiem oblężeniem Smoleńsk oprzeć się nie mógł gwałtownemu szturmowi i przez wojska polskie zdobyty został. Nadciągające na pomoc posiłki pobił pod Kłuszynem wielki hetman Żółkiewski — korona carska królewiczowi polskiemu przypaść miała w darze — wracała do Rzeczypospolitej najsilniejsza jej wschodnia twierdza graniczna, stracona za czasów wojen Zygmunta Starego. Poszedł w niewolę wódz jej, zawzięty Szein, zamek leżał w gruzach, obrońcy poginęli w płomieniach, a upojone tryumfem wojsko polskie z królem Zygmuntem III na czele urządzało na ruinach dziękczynne nabożeństwa i wspaniałe bankiety. Bito w bębny, grano na trąbach i palono z dział, aż chmury prochu okryły cały obóz.

Echa wspomnień tych z dalekiej przeszłości budzą się dzisiaj pod wpływem wieści, jakie przynoszą nam telegramy o walkach toczonych przez Polaków na kresach ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Orsza... Smoleńsk... Ostrogski... Żółkiewski... Zygmuntowie... i związana z ich imieniem pamięć złotego wieku, pamięć orężnej przewagi nad Moskwą w okresie najbujniejszego życia politycznego i umysłowego Polski. Przesuwają się obrazy z ubiegłych stuleci, snuje się wątek myśli w bliską przyszłość wiodący...

Wywołana przez wojnę światową sprawa polska rozbrzmiewa po świecie całym, niepokoi wodzów i dyplomatów — coraz to inne przechodzi fazy. Ogniskiem jej nietylko ziemia ojczysta — ognisk tych tyle, ile skupień Polaków rozproszonych szeroko, ile usiłowań do porozumienia się i połączenia po nad dzielące ich dotąd kordony i rowy strzeleckie... Śledzimy bacznie za biegiem tego życia rozbitego, a jednak zgodnem, jednem bijącego tętnem, wsłuchujemy się w coraz to donioślejsze echa, jakie zewsząd dochodzą — zacierają się granice przestrzeni i czasu — zaciera się widma złowrogie niewoli i nędzy — czujemy się potomkami rycerzy, których wspomnienie z Płowcami i Zielonem polem, z Orszą, Kłuszynem i Smoleńskiem na zawsze związano zostało.

Helena Witkowska.

Kongres angielskiej partyi robotniczej.

Ruch pokojowy w Anglii.

W Nottingham otworzony został 23 stycznia kongres angielskiej partyi pracy. Przewodniczący Purdy w mowie, nastrojonej wojowniczo, wzywał robotników Anglii do powstrzymania „przyjaciół rosyjskich" od zawarcia pokoju odrębnego, co byłoby klęską demokracyi europejskiej. Jeśli Niemcy nie zechcą przyjąć pokoju na warunkach, postawionych przez Wilsona, po-

zostaje koalicyi jedynie dalsza walka aż do zwycięstwa.

Gdy przewodniczący wspomniał o Trockim, zapanował miał w sali obrad niebywały entuzyazm. Ambasadora rosyjskiego, Litwinowa, powitali uczestnicy kongresu oklaskami.

Litwinow podkreślił z naciskiem, że rewolucyi rosyjskiej nie należy uważać za protest przeciw sposobowi prowadzenia wojny, lecz przeciw wojnie samej.

Przeważną część debat zajęła kwestya planowanego gruntownego przekształcenia angielskiej partyi pracy w celu oparcia jej na szerszych podstawach.

Henderson wywodził, że przekształcenie musi być zupełne i pójść w tym kierunku, aby ludziom takim jak admirał Beresford i wszystkim wybitnym urzędnikom związków zawodowych umożliwić wstąpienie do partyi.

Vandervelde wskazał na to, że we wszystkich krajach daje się spostrzedz ruch za pokojem demokratycznym. Co dotyczy kolonialnego programu angielskiej partyi robotniczej, a mianowicie unarodowienia kolonii, to trzeba do niego odnosić się z rezerwą, gdyż w obecnych stosunkach oznaczałby on opróżnienie kolonii belgijskich i portugalskich przez odnośne państwa. Demokracya wszystkich krajów koalicyjnych musi skierować się z wezwaniem do demokracyi państw centralnych, aby wybrały między autokracyą a demokracyą. Jakkolwiek wypadnie odpowiedź, sprzymierzone demokracye będą walczyły do końca za prawa ludów.

Henderson odczytał rezolucyę, wzywającą rządy koalicyi do złożenia jasnych oświadczeń co do celów wojennych i do ułatwienia kongresu międzynarodowego, mającego się odbyć w jednym z krajów neutralnych.

Rezolucya została przyjęta prawie wszystkimi głosami.

Angielska partya pracy dotychczas nie miała zwartości organizacyjnej. Istnieje ona raczej w parlamencie (42 posłów), niż w kraju samym. Posłowie np. górników należą do partyi liberalnej. Wobec należących do partyi pracy dwu milionów członków związków zawodowych, socyaliści w liczbie 50.000, rozszczepieni na 3 organizacye, chociaż stanowią ożywiający element całego ruchu, nie mogą wywierać odpowiedniego swemu znaczeniu wpływu. Do zmiany tych niewłaściwych stosunków w partyi zmierza reorganizacyjny plan Hendersona.

* * *

Ze sprawozdania niezawisłej partyi pracy daje się poznać, że ruch pokojowy w Anglii zatacza coraz szersze kręgi. Zgromadzenia, zwoływane przez obie socyalistyczne partye i przez organizacye kobiet, działające za pokojem, wykazują dziesiątki tysięcy uczestników, pacyfistyczne pisma ulotne rozchodzą się w setkach tysięcy egzemplarzy. Odezwa, domagająca się finansowego wsparcia niezawisłej partyi pracy (Indenpendent Labour Party) w jednym tygodniu przyniosła kwotę, przechodzącą wszystkie dotąd urządzone składki. Oficyalny organ „Brytańskiej socyalistycznej partyi", „The Call" w artykule jednym pisze: Wojna przeżyła się. Rozwiał się czar, który ludy skupiał we wspólnym uczuciu lęku, żądzy krwi i narodowej solidarności. Jeżeli nasz kraj, na którym ciąży przekleństwo niesłychanej rezygnacyi mas i któremu oszczędzono dotąd najsroższych następstw wojny, będzie może jako ostatni pociągnięty w przewrót, w każdym razie to nastąpi. Przygotujcie się na załamanie się społeczeństwa kapitalistycznego!

Komunikat niemiecki.

Berlin, 12 lutego.

Urzędowo donoszą 11 lutego:

Zachodni teren wojny:

Front wojsk ks. Ruprechta: **Uderzenia wywiadowcze Anglików na wielu miejscach frontu we Flandryi i w Artois doprowadziły zwłaszcza koło Warneton i na wschód od Armentieres do gwałtownych walk. Wzięliśmy przy tem jeńców.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Na froncie lotaryńskim i w środkowych Wogezach działalność artyleryi ożywiła się po południu. Nasze wywiady na południe od Enbermenil, koło Senenes i koło przyczółka mostowego dały nam jeńców.**

Włoski teren wojny:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin żywa działalność artyleryi.

Na innych terenach wojny nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz **Ludendorf.**

Z miasta i z kraju.

Podwyższenie kontyngentu cukru. Namiestnictwo podwyższyło miesięczną ilość spożycia cukru na 1 i pół kg. dla: robotników przemysłowych, górniczych, chociażby nawet zajęci byli wyłącznie na powierzchni, tudzież dla robotników hutniczych; dla personalu pocztowego, pełniącego służbę nocną; dla wszystkich funkcyonaryuszy przedsiębiorstw kolejowych, dla pełniących służbę nocną organów żandarmeryi, policyi i straży skarbowej i dla robotników lasowych.

Uwzględnione być może podwyższenie racyi cukru co najwyżej do 1 i ćwierć kg. osobom chorym i wymagającym kuracyi, a to za wniesieniem prosby, potwierdzonej przez lekarza.

Taryfa maksymalna na węgle. Magistrat wydał dla m. Krakowa następującą taryfę maksymalną na węgle i dostawy węgla. Ceny za 1 ctn. cłowy przy poborze en gros (powyżej 20 ctn. cł.) wynosi w składzie na dworcu kolejowym za węgiel krajowy: 2 K 80 h, za górnośląski 3 K 90 h, koksu 5 K 60 h, brykietów 4 K, przy poborze detalicznym (niżej 20 ctn. cł.) 3 K 10 h, 4 K 20 h, 6 K i 4 K 20 h. W składzie drobn. handlu w starym Krakowie i Podgórzu węgiel 3 K 90 h i 5 K, w innych dzielnicach przyłączonych 4 K i 5 K 10 h. Dalsze szczegóły zarządzenia podane są zresztą plakatami na rogach ulic.

Grupa metalowców zaprasza członków zarządu na posiedzenie, które się odbędzie we czwartek 14 lutego b. r. o godz. 7 wieczór punktualnie w luokalu Związku stow. robotn. Za Zarząd: przew. Józef W a r d ę g a.

Składki na internowanych legionistów. Komitet zwołujący Krajową konferencyę kolejarzy w Nowym Sączu złożył na internowanych legionistów kwotę 200 K, na ten sam cel tow. Bielat 30 K. Razem 230 koron.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Wtorek: Prof. Ger. Feliński: Szekspir i jego dramaty.

Środa: Red. dr Ant. Beaupre: Chateaubriand i Musset.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Wtorek: Prof. Dr Sokołowski: Kongres wiedeński i sprawa polska.

Dla zranionych członków, które po wyleczeniu jeszcze bolą, należy brać Fellera ból kojący fluid z esencyi roślin z marką „Elza". 12 flaszek franko tylko za 14 K 32 h posyła aptekarz **E. V. Feller**, Stubica, plac Elzy Nr. 260 (Kroacya). Przeszło 100.000 listów go zaleca, podobnie Fellera przeczyszczające pigułki „Elza." (i)

Chłopca starszego
na stałą posadę
przyjmie zaraz Redakcya „PRAWA LUDU", Kraków, Dunajewskiego 5.

KONKURS!
Powiatowa Kasa Chorych w Tarnowie
ogłasza Konkurs na posadę
KIEROWNIKA BIURA.

Kandydaci winni wykazać:

1) Jakie ukończyli szkoły, oraz przebieg dotychczasowego życia, z dołączeniem świadectw lub odpisów;
2) że są poddanymi austryackimi,
3) że nie przekroczyli 50 roku życia.

W pierwszym rzędzie uwzględnione będą podania inwalidów legionów polskich lub armii austryackiej, narodowości polskiej. Urodzeni lub przynależni do Tarnowa mają pierwszeństwo.

Płaca roczna 3000 K — oraz 30% dodatku drożyźnianego. Posada do objęcia zaraz, na przeciąg pierwszego roku prowizorycznie, po roku może nastąpić stabilizacya.

Zgłoszenia do 1 marca 1918 wnosić należy na ręce przewodniczącego WP. Karola Nowaka w Tarnowie.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Tarnowie.

Żądaj wszędzie i prenumeruj
„PRZEGLĄD ŚWIATOWY"
miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Wychodzi 15 go każd go miesiąca. — W roku 1918 rozpoczynamy druk „ILLUSTROWANEJ ENCYKLOPEDYI PODRĘCZNEJ", jako premię bezpłatną dla naszych prenumeratorów. Prenumerata roczna 40 K, półroczna 20 K. Redakcya i Administracya: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21, Polska.

Moją piękność



zawdzięczam tylko jedynie niezrównanej recepcie według przepisu Dra Idelsona, po zastosowaniu której pozbyłam się wszelkich nieczystości skóry i twarz moja stała się różową, młodzieńczą jak u dziecka. Czułam się bardzo nieszczęśliwą, gdyż nic mi już nie pomogło, chociaż mnie to dużo kosztowało. Przez poradę mojej przyjaciółki napisałam do firmy **V. Jelinek, Wiedeń 66 Fach 37. Abtlg. 20** i otrzymałam zaraz **za zwrotem porta darmo** tę cudowną receptę. Polecam wszystkim dziewczętom i kobietom powyższą firmę jak najgoręcej gdyż przez tęże uzyskałam zupełną piękność. *A. Hirschler.*

Administracya „Naprzodu"
przyjmie
kilku roznosicieli lub roznosicielek
w godzinach wieczornych
do roznoszenia „Naprzodu".
Zgłoszenia przyjmuje się w Administracyi „Naprzodu", ulica Dunajewskiego L. 5.

Kino „Opieka". Od wtorku 12 do czwartku 14 lutego wyświetlanym będzie jeden z najwspanialszych filmów najnowszej „seryi Kramerowskiej", który swoimi wspaniałymi zdjęciami i inscenizacyą przewyża serye „Worlda". Mistyczny dramat w 4 aktach „Krytyczny dzień" wywoła podziw u widza, a nadzwyczajna gra Leopolda Kramera w głównej roli odzwierciadla prawdziwe zdarzenia z życia codziennego. Ponadto bardzo wesoła komedya i najnowsze zdjęcia wojenne z frontu włoskiego. Program illustruje znakomita orkiestra wojskowa.

Przy zakupnach proszę się powołać na nasze pismo.

„W słońcu"
dwutygodnik illustrowany dla młodzieży i wychowawców.
Prenumerata kwart. K 4·50, rocznie K 18·—. Prenumerować można na Kremerowskiej 10, I. p. na lewo.

Pierwsza fabryka sztucznej herbaty
M. W. CHANELES, ul. Brzozowa 11
FILIE: Sienna 17 u S. Grawera; w Podgórzu, ul. Staromostowa 1
poleca herbatę sztuczną z marką TERUM i ARAKOL. Zastępuje w zupełności herbatę z rumem. Cena Arakolu wynosi K 4 za litr bez flaszki. Zamówienia z prowincyi uskuteczniа się za nadesłaniem połowy należytości z góry.

„LUX"
Kraków, Plac Dominikański 2
(róg Stolarskiej).
Sprzedaż hurtowna i częściowa wszelkich przyborów do światła elektrycznego i dzwonków elektrycznych — Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą. — Telefon Nr. 3335.

Zdolni tokarze, ślusarze maszyn., kowale, kotlarze i formierze
znajdą natychmiastowe zajęcie w fabrykach
L. Zieleniewski T. A. w Krakowie.

APARAT
fotograficzny
duży, zupełnie nowy
wielkości 13/18, model 1906, odpowiedni dla amatora i fotografa do sprzedania. Oglądać można w Dziale Inseratowym „Naprzodu", Kraków, ulica Grodzka l. 13.

Lekcyi języka niemieckiego i francuskiego
udziela oraz załatwia korespondencyę niemiecką
N. Wasserstrom,
ul. 5-go Listopada 53, II. p., oficyny na lewo.

Panna
pisząca biegle na maszynie
obznajomiona z czynnościami biurowemi przyjęłaby zajęcie na 2 godziny wieczorne. — Łaskawe zgłoszenia pod „L. M.", przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Grodzka 13.

Pianistka
udziela lekcyi gry fortepianowej. Dyplom Konserwat. Warsz. Zgłoszenia między godz. 2—4 po poł. ul. Piotra Michałowskiego 15, ofic. poprzeczna, I. p. na prawo.

Poszukuję **konwersacyi francuskiej** lub **angielskiej** w zamian za konwersacyę lub korespondencyę handlową niemiecką. Zgłoszenia pod „Słuchaczka" przyjmuje Dział Inseratowy „Naprzodu" Grodzka 13.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).